

Kurier Szczeciński

SZCZECIN

DZ. Nr

16

23-01-2001

Agnes telewizyjna

Szkoda formy

PROGRAM 2 Telewizji Polskiej wyemitował w późny niedzielny wieczór spektakl „Agnes” w reżyserii Anny Augustynowicz i z udziałem szczecińskich aktorów. Sztuka francuskiej autorki Catherine Anne podejmuje temat molestowania seksualnego w rodzinie. Wypielegnowana forma telewizyjnego teatru miała uczynić z „gorącego tematu” niemal przypowieść o diapasonie antycznej tragedii. Jednak perfekcyjna - jak zawsze u Augustynowicz - forma tym razem nie „otuliła” tekstu przydając mu nowych znaczeń, lecz udowodniła jego doraźność.

Ojciec (Piotr Bajor) wykorzystuje seksualnie swą córkę (Beata Zygarska) przy - co się okazuje po czasie - milczącej aprobie żony i matki (Dorota Kolak). Prawdę poznaje ciotka Agnes (Anna Januszewska) - kobieta wykształcona, bezdzietna i niezamężna. Ojciec żyje w przekonaniu, że kocha córkę bezgranicznie. Kondycja Agnes też nie jest jednoznaczna - przeżywa dramat („nie mam ojca, lecz właściciela”), ale jej uczucia targane są sprzecznościami... Byłby więc to w pewnej mierze dramat miłości kazirodczej, ale reżyserka nie rozkłada akcentów zbyt czytelnie, przez co dostajemy swobodną mieszankę wiwisekcji przestęp-

stwa i próby analizy psychologicznej. Stereotyp przestępcy i ofiary zadziałał w końcu najsilniej, mimo że forma spektaklu panicznie ucieka przed konwencją reportażu czy choćby prostego, realistycznego obrazka jakim w istocie jest ta sztuka. Przedstawienie Augustynowicz daje upust inwencji realizatorki w konstruowaniu efektownych obrazów i można by było uznać to za kolejny dowód na niepowtarzalny styl (tym razem w wersji telewizyjnej) szczecińskiej realizatorki, gdyby nie fakt, iż trudno rzec o czym był ten spektakl: o molestowaniu, chorobie duszy, rozkładzie więzi rodzinnych? Forma pozostawiła sztukę Catherine Anne daleko w tyle, co nie wyszło na dobre ani tekstowi, ani przedstawieniu.

M. DEUAR